



# MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO - OGŁOSZENIOWY GMINY KŁAJ

# Samodzielność

BRZEZIE-DĄBROWA-GRODKOWICE-GRUSZKI-KŁAJ-ŁĘŻKOWICE-LYSOKANIE-STANISŁAWICE-SZARÓW-TARGOWISKO

ISSN - 1426 - 4617

Wydawca: Rada Gminy Kłaj

Strony I-II Nr 05/111/2003 lipiec

## Z dziejów gminy Kłaj

### Łężkowice

Wież Łężkowice leży na lewym brzegu Raby i wchodzi w skład gminy Kłaj. Nazwa osady pochodzi od łęgu lub łężka tj. małego łęgu. Najwcześniejsze ślady człowieka na terenie środkowego Nadrabia pochodzą z okresu neolitycznego (ok. 4.000-1.700 lat przed Chrystusem). Wówczas zamieszkiwała tu ludność kultury łużyckiej.

Pierwszego odkrycia na terenie Łężkowic i Targowiska dokonał ks. Jan Motyka, proboszcz parafii Łężkowice w okresie międzywojennym. Ślady kultury ceramiki promienistej (ok. 2.000 r.prz.Chr.) znaleziono na terenie sąsiednich wsi w Chelmie, Brzeziu i Grodkowicach, o czym w swojej monografii „Chelm i Przyrabie” obszerniej pisze ks. Antoni Tworek, proboszcz z Chelmu.

Na obszarze naszej gminy i gmin przyległych do Kłaja badania archeologiczne prowadzili profesjonalni archeolodzy jak: S.Nosek z PAU w Krakowie, J.Zurawski, A.Żaki, E.Dąbrowska, M.Cabalska, A.Wołowy, a od 1948r. do połowy lat 60. ubiegłego wieku systematyczne badania archeologiczne podjął Stefan Nowak. W okresie historycznym źródła wymieniają rok 1238, kiedy to Łężkowice stały się własnością ss. Benedyktynów ze Staniątek. We wsi znajdowało się 4,5 łanów kmięcych oraz jedna chata zagrodnicza z rolą i karczmą. Benedyktynki posiadały w Łężkowicach duży folwark, z którego pobierały dziesięcinę.

W III i IV fazie wczesnego średniowiecza m.in. w Łężkowicach natrafiono na znaleziska powierzchniowe datowane na XI-XIII wiek. Na początku XIV wieku (w roku 1317) Władysław Łokietek nadał klasztorowi staniąteckiemu przywilej, zezwalający na przeniesienie na prawo niemieckie kilku wsi klasztorowych, wśród których wymieniona jest także wieś Łężkowice. Potwierdzeniem istnienia ciągłości wsi w źródłach historycznych są daty dotyczące lat: 1238 i 1242. Jeszcze w II połowie XV wieku Łężkowice pozostawały w rękach ss. Benedyktynów ze Staniątek, a nawet wg spisu urzędowego z 1830r. ta ciągłość przynależności do klucza b.s. była nadal aktualna.

Jan Długosz w swojej „Liber Beneficiorum” informuje także, że dziesięcinę snopową i konopną w wysokości 5 marek pobierał także kościół krakowski, natomiast proboszcz z Chelma jeden raz w roku pobierał jedynie kolumbację w wysokości 10 gr.

W czasie klęsk elementarnych Łężkowice najbardziej narażone były na powodzie spowodowane częstymi wylewaniami Raby. Jedną z najgroźniejszych powodzi miała miejsce już w XX wieku tj. 19 lipca 1908r., podczas której ucierpiały: Targowisko, Łężkowice, Siedlec, Moszczenica i wiele innych wsi. Podobnie groźne powodzie odnotowano także w latach: 1925 i 1934, w wyniku których na naszym terenie ucierpiało ok. 41 miejscowości.

Łężkowice stanowią stosunkowo małą wieś, ponieważ znajduje się tu zaledwie około 100 domów.

Szkola w Łężkowicach została zorganizowana w 1892r. Według kroniki szkolnej z 1959r., początkowo szkoła mieściła się w prywatnej izbie, wynajętej w domu p. Wojciecha Dziedzica, a w dwa lata później w domu p. Franciszka Świątki. Dopiero w 1910r. zbudowano budynek szkolny w 75 proc. z funduszy państwowych i w 25 proc. z funduszy, a raczej z wkładu pracy miejscowej ludności. Pierwszym nauczycielem był tu Jan Bugaj, a po nim Aniela Ziębawiczówna (1901-1905). Następni nauczycielami byli: Z.Dobosz, p. Machaj, H.Pietrzykowska, B.Zalasiewicz (od 1 stycznia 1945r.) i H.Dobrzańska. W 1957r. po przeprowadzeniu remontu budynku szkoły, utworzono czteroklasową szkołę podstawową, do której w różnych latach uczęszczało od 22 do 50 uczniów. Po roku 1972 zawieszono pracę w miejscowej szkole, a dzieci w tym czasie uczęszczały do szkoły w Targowisku, a później w okresie organizowania szkół zbiorczych, dzieci dowożone były do szkoły w Kłaju. Obecnie od kilku lat dzieci uczęszczają do szkoły w Grodkowicach, a młodzież do Gimnazjum w Kłaju.

#### PARAFIA

Do 1919r. mieszkańcy Łężkowic należeli do parafii w Chelmie. Jednak ze względu na znaczną odległość od parafii, tarnowski biskup ks. Leon Walega zaproponował, aby zbudować nowy kościół dla trzech wsi w Łężkowicach. W 1919r. z fundacji p. Katarzyny Rosner (siostry księdza z Chelma), SS. Benedyktynów ze Staniątek i miejscowych parafian zbudowano kościół p.w. NSPJ w stylu gotyku nadwiślańskiego. W 1925r. erygowano nową parafię, do której przynależą trzy wsie: Łężkowice, Targowisko i Książnice. W 1920r. zbudowano plebanie, a następnie założono cmentarz w pobliżu kościoła. Od początku w parafii pracowali następujący księża: Lalił, Motyka, Lis, Bryja, Cabaj, Mikulski, a obecnie urząd proboszcza pełni ks. kanonik Adam Sztaba.

W okresie międzywojennym ludność Łężkowic brała czynny udział w pochodach i strajkach. Głównym powodem strajków antyrządowych była najczęściej niedza, brak pracy i stopniowy spadek stopy życiowej mieszkańców. Podczas II wojny światowej miejscowa ludność brała udział w antyemieckiej partyzantce, walcząc głównie w Armii Krajowej.

Po skończeniu wojny, gdy przystąpiono do uprzemysłowienia terenów zaniedbanych ekonomicznie, w Łężkowicach w 1970r. zbudowano kopalnię soli, która przetrwała do lat 90. ubiegłego wieku. Obecnie kopalnia jest już nieczynna, ale pozostał problem, jak oczyścić skażony, pokopalniany teren i przywrócić mieszkańcom zrehabilitowane głębokości...

Dionizy Kołodziejczyk

## Grodkowice

# 1000 zwiedzających

Tytuł osób w Pałacu Żeleńskich w Grodkowicach jeszcze nie goszczono. Obiekt ten został udostępniony i wypromowany w ramach V Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego. Jak ocenili gospodarze obiektu: Zakład Doświadczalny Hodowli i Aklimatyzacji Roslin w Grodkowicach oraz Biuro Imprez Artystycznych „Camerata Cracovia”, obiekt ten 31 maja i 1 czerwca odwiedziło około 1000 osób z województwa małopolskiego.

We wnętrzach pałacu zorganizowano poplenerową wystawę malarską oraz koncert muzyki Władysława Żeleńskiego. W niedzielne popołudnie uczniowie Szkoły Podstawowej w Grodkowicach przedstawili adaptację „Goplany” Żeleńskiego. Państwo Trybulcowie byli zdziwieni, gdy pierwsi turyści przybyli do pałacu już przed 7.00. Prace, wyeksponowane na wystawie, powstały podczas pleneru w Grodkowicach. Obrazują okolice pałacu i, jak powiedzieli ich twórcy, przepiękne okoliczne pejzaże.

Zwiedzający posiadłość wysłuchali informacji o jednym ze starszych i znamienitszych w historii Rzeczypospolitej rodów, którego przedstawiciele bywali starostami, kasztelanami, a obecnie nazwisko znane jest dzięki kompozytorowi Władysławowi Żeleńskiemu i jego synowi Tadeuszowi „Boyowi” Żeleńskiemu. Pałac w Grodkowicach, w obecnej formie, wybudowano w 1902 roku. Majątek został upaństwowiony po 1945r.

Program Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego ukazuje bogactwo kulturalne naszego regionu, promuje obiekty zwykle zamknięte dla szerokiej publiczności. Zwiedzanie tych zabytków, w wyznaczonych dniach, było nieodpłatne. Program, realizowany przez Urząd Marszałkowski, cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców naszego województwa, o czym świadczy chociażby ilość osób, które odwiedziły Pałac Żeleńskich, czy Zespół Klasztorny ss. Benedyktynów w Staniątkach.

B.Z.



**Pomysł zorganizowania pleneru wyszedł od Marty Trybulec - na zdjęciu z artystą plastykiem Stanisławem Chmielem z Tarnowa.**

**Wyrazy najszczerzego ubolewania z powodu śmierci ojca, panu Tadeuszowi Wajdzle - byłemu sołtysowi wsi Łysokanie składają:**

wójt gminy Kłaj  
przewodniczący Rady Gminy Kłaj  
sołtysi gminy Kłaj



## SP Kłaj - Familiada Rodzinna

# Takich miłych chwil się nie zapomina

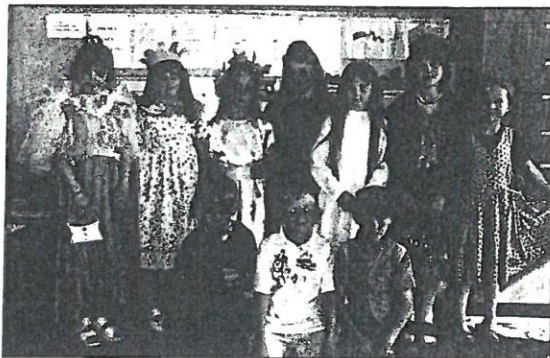
**Sobota 24 maja na długo zapisze się w pamięci wszystkim uczniom z klas III Szkoły Podstawowej w Kłaju. Dzieci z młodszych klas w tym dniu zaprosiły do swojej szkoły mamusie, tatusiów, dziadków, rodzeństwo oraz bliższą i dalszą rodzinę z okazji tzw. Święta Rodziny.**

Najpierw, na sali gimnastycznej, zaproszeni goście obejrżeli montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów z klas III. W trakcie koncertu nie zabrakło pięknej recytacji, skocznej muzyki, a nawet popisów niemal cyrkowych, kiedy dziewczynki z klasy II „a” z plastikowymi obręczami wykonały ciekawy układ taneczny, a dziewczynki z klasy III „a” popisami tańca disco rozbawiły wszystkich widzów na sali gimnastycznej. Prawdziwe poruszenie zapanowało na sali, kiedy pierwszoklasiści przebrani za znanych piosenkarzy parodiowali ich przeboje. Po zakończeniu występów wychowawczynie klas: I a i III b zachęcały gości do udziału w tzw. Familiadzie Rodzinnej.

Chętnych nie brakowało, co sprawiło, że zabawa była znakomita. Kto w tym dniu miał jeszcze odrobinę siły, to mógł brać udział w różnych rozgrywkach sportowych. Ponieważ organizacja Święta Rodziny spotyka się z uznaniem dyrekcji szkoły i rodziców naszych uczniów, dlatego w tym roku także harcerze z drużyny działającej na terenie naszej szkoły włączyli się w organizację tego dnia i zorganizowali sklepik oraz loterię fantową. Panie z Rady Rodziców częstowały gości kawą lub herbata. Była to wspaniała impreza, o czym świadczy fakt, że dzieci, dyrekcja szkoły i panie wychowawczynie z klas I-III otrzymały od zaproszonych gości wiele słów uznania. Nad całością imprezy czuwały nauczycielki: B. Kołodziej, A. Margielewska, B. Pagacz, B. Pokrzywa, A. Rutowska-Cap, B. Tynka.

wychowawczynie klasy II a  
Barbara Pokrzywa

Aby rozwiąć takie płatanki i podać tytuły wierszy z jakich one pochodzą, trzeba być nie lada „znawcą” utworów Juliana Tuwima, a takim mianem od tej pory można określać dzieci z klas III ze Szkoły



Podstawowej w Kłaju. Okazją do zorganizowania konkursu znajomości utworów tego znanego i lubianego poety stała się 50. rocznica jego śmierci. Z tej właśnie okazji w Szkole Podstawowej odbył się konkurs, do którego pod kierunkiem pań wychowawczyń przygotowały się wszystkie dzieci z klas I-III.

Bożena Kołodziej opracowała pytania konkursowe, a następnie czuwała nad sprawnym jego przebiegiem. W trakcie trwania konkursu nie zabrakło dobrej zabawy i elementów rywalizacji. Uczestnictwo dzieci w tym konkursie było także świetną okazją do pobudzenia zainteresowań czytelniczych uczniów z najmłodszych klas. Chcąc uczestniczyć w tym konkursie dzieci musiały znać treść najpopularniejszych utworów J. Tuwima, a także niektóre wiadomości z jego życiorysu, z czym poradziły sobie znakomicie. Okazuje się, że dzieci znają nie tylko takie utwory jak: „Zosia Samosia”, czy „Rzepka”, ale także i takie jak: „Dzofcio”, „Trudny rachunek”, „Rycerz Krzykański” i inne.

W trakcie konkursu dzieci wykazały się niezwykłą wyobraźnią np. podczas improwizowania scenek do treści podanych utworów za pomocą

gestów i mimiki. Niezwykle przydatne w tej konkurencji było to, że w trakcie naszych codziennych zajęć w szkole stosujemy elementy metod aktywnych. W układanie puzzli zaangażowane były wszystkie dzieci z klasy. Kiedy pojawiał się ułożony obrazek, to na twarzach zawodników widać było uśmiech i nieskrywaną radość, bo można było znowu otrzymać dodatkowe punkty. Bardzo podobały nam się ułożone melodie do wierszy J. Tuwima. Zaśpiewać treść wiersza do ułożonej na poczekaniu melodii, to dopiero wyczyn! Przekonaliśmy się wszyscy, że w trakcie tej konkurencji dzieci doskonale się bawią, ale także utrwalają wiadomości z zakresu edukacji muzycznej. Nad przebiegiem konkursu czuwało niezależne jury w składzie: L. Dudziak - dyrektor SP w Kłaju, J. Świągoda - wicedyrektor Gimnazjum w Kłaju, B. Tynka - nauczycielka nauczania zintegrowanego SP Kłaj.

Jury zapoznało uczestników konkursu z wynikami: I miejsce w kategorii klas pierwszych zdobyła klasa Ib, a w kategorii klas drugich zdobyła klasa IIb.

To nie koniec „atrakcji” tego dnia. W tym ciekawym wydarzeniu

O Konkursie Znajomości  
Utworów J. Tuwima w SP w Kłaju:

Biega, krzyczy pan Hillary:  
Bambo, lobuzie!  
A Bambo czarną nadyma buzię.  
Czapką kwiat nakrywał, kiedy deszczyk rosił,  
Liczył dziury w płocie, drwa do lasu nosił  
Zabrał worek z jedzeniem,  
Namiot, wina beczkę,  
Rower i różne narzędzia  
Wszystko na małą łódeczkę.  
(„Okulary”, „Bambo”, „Gabrys”, „Pan Maluśkiewicz i wieloryb”)

kulturalnym wzięły także udział dzieci z klasy „0” Samorządowego Przedszkola w Kłaju, które z tej okazji przybyły do naszej szkoły. Młodzi koledzy z „zerówki” pięknie recytowali wiersze J. Tuwima i ku zaskoczeniu wszystkich, wcale nie te najkrótsze, ale odwrotnie-najdłuższe. Dzieci recytujące wiersze były tak wdzięczne, że głośno oklaski po ich występach nie milkły przez dłuższą chwilę.

W nagrodę otrzymali prezenty, które zabrali ze sobą do przedszkola. Poprzez uczestnictwo w tym wydarzeniu dzieci z klasy zerowej, udało się ich zintegrować ze społecznością szkolną. To właśnie oni od września rozpoczną naukę w tej placówce. Dzięki staraniom pań wychowawczyń z przedszkola i szkoły, udało się pokazać dzieciom, że szkoła to nie „przykry” obowiązek, ale, że w szkole jest miejsce na zabawę i wykazanie się wszechstronnymi wiadomościami i umiejętnościami. Dzieci przebrane za ulubionych bohaterów z baśni i bajek utworzyły barwny korowód przebierańców, a następnie odprowadziły gości do ich przedszkola wzbudzając po drodze zainteresowanie mieszkańców Kłaju.

Barbara Pokrzywa  
Uczniowie klasy II A

## Szarów - wizyta Andrzeja Wajdy

# Wspomnienie o dawnym Szarowie

O szarowskich korzeniach słynnego polskiego reżysera Andrzeja Wajdy pisaliśmy już we wcześniejszych wydaniach „Panoramy”. Przypomnijmy, że to właśnie z małej miejscowości w gminie Kłaj wyruszył w swoją wielką podróż po świecie, a po dzień dzisiejszy w Szarowie mieszka jego rodzina. 6 czerwca dokonało się to, na co cała społeczność lokalna czekała od lat: znamienity Polak odwiedził swoje rodzinne strony. Na spotkanie z młodzieżą gimnazjum w Szarowie, Andrzej Wajda przybył wraz z małżonką Krystyną Zachwatowicz.

- Od kilku lat mocno zabiegaliśmy, aby Andrzej Wajda przyjechał do Szarowa - powiedział zapowiadając gością starosta Adam Kociulek - w końcu udało się tego dokonać. Uczniowie, nauczyciele,

mieszkańcy i zaproszeni goście, zgromadzeni na sali gimnastycznej szarowskiej placówki, gromkimi oklaskami powitali słynnego reżysera, który nie szczędząc słów pochwały dla miejsca, w jakim się

znalazi, powiedział m.in.: Na przestrzeni ostatnich lat zaobserwowałem ogromne zmiany, jakie dokonały się w Szarowie: piękna szkoła, drogi, zupełnie inny wygląd miejscowości od tej, którą pamiętam sprzed lat. Kiedyś była to odległa od Krakowa wioska. Teraz odległość ta znacznie się zmniejszyła, a wejście Polski do Unii Europejskiej jeszcze bardziej ją skróci. Andrzej Wajda podkreślił, że Jego wspomnienia o dawnym Szarowie, pochodzą głównie z przekazów ojca. Przypomnijmy, że dziadek p. Andrzeja mieszkał w Szarowie przez całe swoje życie, jego babcia pochodziła z Cichawy.

c.d. na str. 15